

Księga Jozuego

Rozdział 17

1. Przypadł też udział pokoleniu Menaszy, bowiem on był pierworodnym Josefa: Machirowi – pierworodnemu Menaszy, ojcu Gileadu dlatego, że był wojownikiem, dostał mu się Gilead i Baszan. 2. Także dalsi synowie Menaszy otrzymali, według swych rodów: Potomkowie Abizera, potomkowie Cheleka, potomkowie Asryela, potomkowie Szechema, potomkowie Chefera i potomkowie Szemidy. Oto męscy potomkowie Menaszy, syna Josefa, według ich rodów. 3. Zaś Colofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Machira, syna Menaszy – nie miał synów, tylko córki. A jego córki nazywały się: Machla, Noa, Chogla, Milka i Thyrca. 4. To one wyszły przed Eleazara, kapłana; przed Jezusa, syna Nuna i przed księżętą, oraz powiedziały: WIEKUISTY rozkazał Mojżeszowi, aby nam wyznaczył dziedziczną posiadłość pośród naszych powinowatych. Więc im wyznaczył dziedziczną posiadłość pośród powinowatych ich ojca, stosownie do zlecenia WIEKUISTEGO. 5. I tak na Menaszę przypadło dziesięć udziałów – oprócz ziemi Gilead i Baszan, położonej po drugiej stronie Jardenu; 6. ponieważ córki Menaszy otrzymały dziedziczną posiadłość pośród jego męskich potomków. Zaś ziemia Gilead dostała się reszcie potomków Menaszy. 7. Granica Menaszy ciągnęła się od Aszeru do Michmethath, położonego na wschód od Szechem. Potem granica biegnie po prawej stronie, do mieszkańców En Tappuach. 8. Obwód En Tappuach należał do Menaszy, zaś miasto Tappuach, przy granicy Menaszy – do synów Efraima. 9. Dalej granica skręca do potoku Kana, po południowej stronie tego potoku, a te miasta należą do synów Efraima pośród miast Menaszy. Zaś granica Menaszy ciągnęła się dalej, po północnej stronie tego potoku oraz kończyła nad morzem. 10. Co było położone na południe – należało do Efraima, a co na północy – do Menaszy, i jego granicę tworzyło morze. Na północy graniczyli z Aszerem, a na wschodzie z Issacharem. 11. Zaś do Menaszy w Issacharze i Aszerze należały: Beth–Szean z przyległymi osadami, Ibleam z przyległymi osadami, mieszkańcy Doru z przyległymi osadami, mieszkańcy En–Doru z przyległymi osadami, mieszkańcy Taanachu z przyległymi osadami i mieszkańcy Megidda z przyległymi osadami – trzy wzgórza. 12. Synowie Menaszy nie zdołali jednak wypędzić mieszkańców wymienionych miast. I tak udało się Kanaanejczykom pozostać w tej okolicy. 13. A gdy synowie Izraela wzmogli się na siłach, uczynili Kanaanejczyków czynszownikami; jednak ostatecznie ich nie wypędzili. 14. Lecz synowie Josefa przedstawili Jezusowi, synowi Nuna, co następuje: Czemu wyznaczyłeś mi tylko jeden los i jeden udział w dziedzictwie, aczkolwiek stanowią liczny lud i WIEKUISTY dotąd mi błogosławił? 15. Zaś Jezus, syn Nuna, im odpowiedział: Jeśli stanowisz zbyt liczny lud oraz wzgórze Efraima jest ci za ciasne wyrusz ku lesistym wzgórzom oraz wykarczuj tam sobie przestrzeń w kraju Peryzejczyków i Refaitów. 16. Zatem synowie Josefa powiedzieli: To wzgórze nam nie wystarcza; a wszyscy Kanaanejczycy, co zamieszkują na nizinie, posiadają żelazne, wojenne wozy; zarówno ci co są w Beth Szean oraz przyległych osadach, jak i ci, co są na równinie Jezreel. 17. Więc Jezus, syn Nuna, tak

powiedział do domu Josefa, do Efraima i Menaszy: Stanowisz liczny lud oraz posiadasz wielką siłę, dlatego nie zostaniesz przy jednym losie. **18.** Bowiem przypadnie ci górzysty kraj. Jeśli jest on lesisty, to musisz go wykarczować; a wtedy przypadną ci także pograniczne okolice. Musisz wypędzić Kanaanejczyków, choć posiadają żelazne wozy i są silni.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012